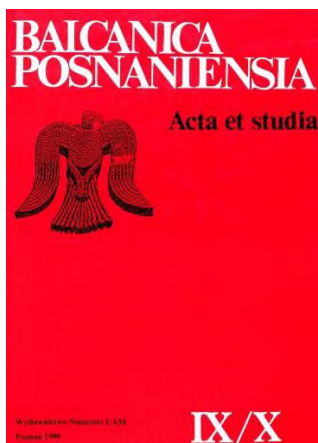




Leszka Mirosław J., *Bulgaria i Chazarzy wobec walk o władzę w Bizancjum w początkach VIII w.*, „Balcanica Posnaniensia. Acta et Studia” 1999, t. 9–10, s. 49–62.

<https://doi.org/10.14746/bp.1999.9-10.5>

<https://pressto.amu.edu.pl/index.php/bp/article/view/54620>

Instytucją przechowującą materiały źródłowe jest Biblioteka Collegium Historicum Uniwersytetu im. Adama SMickiewicza w Poznaniu.

<http://bch.amu.edu.pl>

Zadanie zostało zrealizowane w ramach konkursu „Społeczna odpowiedzialność nauki II – Wsparcie dla bibliotek naukowych”. Projekt zatytułowany „Digitalizacja archiwalnych wydań czasopism naukowych zgromadzonych przez Bibliotekę Coll. Historicum UAM”. Projekt dofinansowany ze środków budżetu państwa, przyznanych przez Ministra Nauki w ramach Programu Społeczna odpowiedzialność nauki II. Wsparcie dla bibliotek naukowych (umowa nr BIBL/SP/0092/2024/02 z dnia 05.12.2024). Całkowita wartość projektu: 247 236,00 zł. Kwota dofinansowania: 220 836,00 zł.

The institution storing the source materials is the Library of the Collegium Historicum of the Adam Mickiewicz University in Poznań.

<http://bch.amu.edu.pl>

The task was carried out within the framework of the competition “Social Responsibility of Science II – Support for Scientific Libraries”. The project entitled “Digitization of archival editions of scientific journals collected by the Library of the Coll. Historicum of Adam Mickiewicz University”. The project was co-financed from state budget funds granted by the Minister of Science within the framework of the Programme Social Responsibility of Science II. Support for Scientific Libraries (agreement no. BIBL/SP/0092/2024/02 of 05.12.2024). Total value of the project: PLN 247,236.00. Amount of co-financing: PLN 220,836.00.



UNIwersYTET
IM. ADAMA MICKIEWICZA
W POZNANIU



Ministerstwo Nauki
i Szkolnictwa Wyższego



Społeczna
Odpowiedzialność
Nauki II

BULGARIA I CHAZARZY WOBEC WALK O WŁADZĘ W BIZANCJUM W POCZĄTKACH VIII W.

MIROSLAW J. LESZKA

ABSTRACT. Leszka Mirosław Jerzy, *Bulgaria i Chazarzy wobec walk o władzę w Bizancjum w początkach VIII w.* (Bulgaria and the Khazars towards Fights for Power in Byzantium at the beginnings of the Eight Century). Balcanica Posnaniensia. Acta et studia, IX/X, Poznań 1999, Adam Mickiewicz University Press, pp. 49-62. ISBN 83-232-0867-0. ISSN 0239-4278. Polish text with a summary in English.

Mirosław J. Leszka, Instytut Historii Uniwersytetu Łódzkiego (Institute of History Łódź University)
ul. A. Kamińskiego 27a, 90-219 Łódź, Polska-Poland.

Koniec VII w. i początki wieku VIII to w dziejach Bizancjum czas kryzysu władzy cesarskiej. W ciągu dwudziestu dwóch lat siedmiokrotnie doszło do zmiany panującego na drodze uzurpacji. Pretendenci do tronu w swoje poczynania angażowali nie tylko czynniki wewnętrzne, najczęściej wojsko, ale również sięgali po pomoc sił zewnętrznych. Nie było to zjawisko nowe. Zdarzało się bowiem w przeszłości, iż uzurpatorzy otrzymywali wsparcie sąsiadów lub o takowe zabiegali¹. W początkach VIII w. bizantyńscy pretendenci do tronu zaczęli sięgać po pomoc władców bułgarskich.

Po raz pierwszy z wpływem bułgarskim na obsadzenie tronu bizantyńskiego spotykamy się w roku 705, kiedy to chan Terbel wsparł dążenia Justyniana II do odzyskania władzy, którą utracił w 695 r. w wyniku uzurpacji Leoncjusza, stratega temu Hellady. Nowy cesarz polecił, jak powszechnie wiadomo, pozbawić Justyniana nosa i zesłał go do Chersonu na Krymie². Mimo okaleczenia i upływu lat eksimpera-

¹ Na ten temat patrz M. J. Leszka, *Uzurpacje w Cesarstwie Bizantyńskim IV – połowa IX wieku* (w druku).

² Na temat uzurpacji Leoncjusza – Theophanes, *Chronographia* AM 6187, rec. C. de Boor, vol. I, Lipsiae 1883, s. 368-369 (dalej Theoph.); Nicephori archiepiscopi Constantinopolitani *Opuscula historica*, ed. C. de Boor, Lipsiae 1880, s. 37-39 (dalej Niceph.). Patrz również J. Kulakovskij, *Istoria Vizantii*, vol. 3, Sankt Peterburg 1996, s. 260-261; A. Cameron, *Circus Factions. Blues and Greens at Rome and Byzantium*, Oxford 1976, s. 267-268.

tor nie stracił nadziei na odzyskanie tronu. Za czasów Apsimara-Tyberiusza, następcy Leonejusza, zaczął ponoć publicznie rozpowiadać, że zamierza powrócić do władzy. Zachowanie ekscesarza wzbudziło zaniepokojenie wśród mieszkańców Chersonu, którzy uznali, iż należy odesłać go do Konstantynopola. Justynian dowiedział się o zamiarach Chersonitów i zdecydował się na ucieczkę³. Udał się do miejscowości Doros (Daras)⁴, gdzie miał siedzibę namiestnik (tudun) władcy Chazarów. Za jego pośrednictwem porozumiał się z Iboudzerosem Gliabanosem⁵, ówczesnym kaganem, który pozwolił przybyć mu na swój dwór i zgłosił dobre przyjęcie. Postawa chazarskiego władcy musi dziwić, bowiem ekscesarz przybywał jako polityczny uciekinier, nie zaś dysponujący znaczącym zapleczem majątku. Co zdecydowało więc o tym, iż nie dość, że kagan przyjął zbiegę, to jeszcze dał mu swoją siostrę za żonę, co wskazywać by mogło na zawarcie układu, którego potwierdzeniem miało być wspomniane małżeństwo. Czy Justynian II szukał na dworze chazarskim tylko miejsca, gdzie mógłby nie obawiać się o swój los, czy też zamierzał pozyskać pomoc Chazarów dla odzyskania tronu? Większość uczonych omija te kwestie zadowalając się przytoczeniem przekazów Teofanesa i Nicefora i koncentrując się na późniejszych relacjach Justyniana z Bułgarami.

Według wspomnianych kronikarzy bizantyńskich, Justynian po zawarciu małżeństwa z siostrą kagana osiedlił się w Fanagorii⁶. Gdy Apsimar-Tyberiusz dowiedział się o jego pobycie wśród Chazarów poprosił kagana o wydanie Justyniana żywego lub martwego, w zamian za co obiecywał bogate dary. Kagan skuszony obietnicą wysokiej zapłaty przychylić się miał do prośby cesarza. Misję zamordowania Justyniana powierzył archontowi Papatzesowi, znajdującemu się w otoczeniu eksimperatora i Balgitzesowi, archontowi Bosforu Scytyjskiego. Wieść o zamiarach kagana dotarła do Justyniana, który nie czekając na rozwój sytuacji odesłał żonę do kagana, sam zaś opuścił Fanagorię i udał się do Tomis, a stamtąd do Symbolis w pobliżu Chersonu⁷.

Z powyższej relacji nie wynika, aby Justynian starał się o pozyskanie pomocy Iboudzera Gliabanosa dla odzyskania tronu. Nie można tego oczywiście wykluczyć, jednak porównanie ucieczki Justyniana z Chersonu do Chazarów z ucieczką od tych ostatnich do Bułgarów prowadzi do wniosku, iż o ile w tym drugim przypadku ekscesarz z pełną determinacją dążył do pozyskania sojusznika, który pomógłby mu w powrocie na tron, o tyle w pierwszym, jak sądzę, szukał jedynie, przynajmniej początkowo, schronienia. Być może później starał się o poparcie kagana dla swego zamiaru odzyskania władzy, ale z pewnością bez powodzenia. Małżeństwo

³ Theoph., AM 6196, s. 372; Niceph., s. 40.

⁴ O położeniu tej miejscowości i etymologii nazwy – I. S. Čičurov, *Vizantijskije istoričeskije sočinenia: «Chronografija» Feofana, «Breviarij» Nikifora*, Moskva 1980, s. 124-125.

⁵ Imię kagana – *Scriptores originum constantinopolitanarum*, I, 40, 4, ed. T. Preger, Lipsiae 1901, s. 40 (dalej *Scriptores*).

⁶ Theoph. AM 6196, s. 373; Niceph., s. 40.

⁷ Theoph. AM 6196, s. 372-373; Niceph., s. 40-41.

z Teodorą, siostrą kagana, nie było więc, jak sądzę, konsekwencją zawarcia jakiegoś politycznego porozumienia⁸, a jedynie wyrazem szacunku chazarskiego władcy wobec człowieka, który, co prawda w tej chwili nie był znaczącą osobistością, ale przecież nie tak dawno rządził imperium bizantyńskim. Więzy rodzinne z kimś takim musiały nobilitować kagana⁹. Ibudzeros Gliabanos wyraźnie jednak nie chciał angażować się w niepewną sprawę i rozpoczynać konfliktu z imperium, o czym świadczy jego reakcja na prośbę Apsimara-Tyberiusza. Można powątpiewać, iż zdecydował się on na zabójstwo Justyniana jedynie z powodu nagrody, którą obiecał mu bizantyński basileus. Wpływ na jego decyzję miały również względy natury politycznej. Zaostrzenie stosunków z imperium, w sytuacji zagrożenia ze strony Arabów, wcale nie było mu na rękę. W chwili, kiedy przyjmował Justyniana na swój dwór nie sądził, że władze bizantyńskie będą przywiązywały jakąś szczególną wagę do jego ucieczki. Od detronizacji upłynęło już sporo lat i wydawać się mogło, że ekscesarz nie stanowi już żadnego zagrożenia. Pamiętać należy również, iż Justynian nie uciekał z Chersonu przed siepaczami Apsimara, ale przed nadgorliwością mieszkańców tego miasta. Fakt ten mógł ekscesarz wykorzystać do uspokojenia obaw kagana. Sytuacja zmieniła się, kiedy Bizantyńczycy wystąpili o wydanie Justyniana. Ibudzeros Gliabanos nie chcąc ryzykować konfliktu z Bizancjum nie mógł odmówić prośbie Apsimara-Tyberiusza¹⁰.

Usunięcie się Justyniana do Fanagorii świadczy o tym, iż nie liczył na poparcie ze strony kagana. Jeśli nie wyzbył się marzeń o powrocie do władzy, to mógł stąd śledzić sytuację w imperium, czekając na jakiś sprzyjający moment. Na to, że kagan miał jakieś podejrzenia w stosunku do Justyniana wskazuje fakt, że w otoczeniu ekscesarza w Fanagorii umieścił swoich zaufanych ludzi, których zadaniem było śledzenie jego poczynañ. Taką misję pełnił z pewnością wspomniany już archont Patzes.

Uciekając z Fanagorii Justynian odesłał swoją żonę do kagana, jej brata. Według C. Dimitrova mogła to być swego rodzaju demonstracja zerwania związków z wiarołomnym szwagrem¹¹. Nie można tego wykluczać, ale wydaje się, iż posunięcie to ma inny, mniej polityczny, a bardziej osobisty wymiar. Trzeba bowiem pamiętać, że Teodora, w chwili gdy Justynian zmuszony został do ucieczki, była w ciąży. Ekscesarz nie chciał, jak sądzę, narażać jej i nienarodzonego dziecka na trudy i niebezpieczeństwa, które na niego samego czekały. Odsyłając Teodorę mógł liczyć, że nie spotka ją nic złego i będzie mogła spokojnie doczekać porodu.

⁸ Inaczej F.I. Uspenskij, *Istoria Vizantijskoj Imperii VI-IX vv.*, Moskwa 1996, s. 456.

⁹ J. B. Bury, *History of the Later Roman Empire from Arcadius to Irene (395 A.D. to 800 A.D.)*, vol. II, London, New York 1889, s. 358.

¹⁰ W świetle przedstawionych powyżej faktów dziwi pogląd A. Nazmi [*Commercial Relations between Arabs and Slavs (9th – 11 th centuries)*], Warszawa 1998, s. 66] – wedle którego Justynian: „was also helped by the Khazars to regain his throne”.

¹¹ C. Dimitrov, *Bułgarija i chazary v VII – VIII vekach*, Bulgarian Historical Review, 1989, 2, s. 61.

Po opuszczeniu Fanagorii Justynian udał się przez Tomis do Symbolis w okolicach Chersonu. Tam zebrał swoich popleczników, których pozyskał w czasie pobytu na zesłaniu¹² i ruszył w dalszą drogę. Gdy dotarł w okolice delty Dunaju wystął swojego zaufanego człowieka, niejakiego Stefana do władcy bułgarskiego Terbela z propozycją podjęcia współpracy. W zamian za pomoc w odzyskaniu tronu obiecywał Terbelowi bogate dary i swą córkę za żonę. Chan przyjął ofertę. Czym się kierował podejmując taką decyzję? Problem ten nie znalazł szerszego oddźwięku w literaturze naukowej, co może dziwić, bowiem jest to kwestia kluczowa¹³.

Zwrócenie się Justyniana do Terbela nie było chyba krokiem przypadkowym. Studiując przekaz Teofanesa i Nicefora odnosi się wrażenie, że Justynian mimo trudnego położenia działał planowo¹⁴. Jak przypuszcza I. Venedikov Justynian mógł mieć jakieś kontakty z Bułgarami z grupy Bajana, którzy podlegali kaganowi Chazarów¹⁵. Być może za ich pośrednictwem podjął jeszcze w czasie pobytu u Chazarów jakieś kontakty z Terbelem. Justynian zdawał sobie sprawę, że Bułgarzy Terbela mogliby być najbardziej odpowiednimi, jeśli nie jedynymi, ewentualnymi jego sojusznikami. Ich państwo leżało stosunkowo blisko Konstantynopola, co pozwalało na przeprowadzenie szybkiej akcji. Stosunki między Bizancjum i Bułgarią układały się na przestrzeni ostatnich lat pokojowo i nie istniał żaden na tyle palący problem, którego nie byłby w stanie rozwiązać Justynian II po swoim ewentualnym dojściu do władzy, bez narażania interesów cesarstwa. Wskazane powyżej argumenty tłumaczą dlaczego Justynian zwrócił się do Bułgarów, natomiast nie wyjaśniają postawy Terbela. Czy obietnice Justyniana były wystarczającym powodem, dla którego chan zgodził się go wesprzeć? Wydaje się, że chan był dobrze zorientowany w sytuacji cesarstwa. Wiedział, że Bizancjum toczy wyczerpującą wojnę z Arabami. Z jej powodu w Tracji nie było wojsk, które mogłyby powstrzymać armię bułgarską. Chan zdawał sobie co prawda sprawę z tego, że nie będzie w stanie zdobyć Konstantynopola, ale nie taka miała być jego rola. Obecność Bułgarów pod bizantyńską stolicą miała paraliżować wolę obrony¹⁶, natomiast opanowanie Konstantynopola wziąć musiał na siebie Justynian. Eksimperator liczył z pewnością na jakichś swych zwolenników, którzy znajdowali się w stolicy. To oni mieli umożliwić mu zdobycie stołecznego miasta.

Paradoksalnie Terbel nie tracił zbyt wiele przy ewentualnej porażce Justyniana. Nie otrzymałby z pewnością obiecanych darów, ale te ostatnie zastąpiłyby łupami wojennymi, bowiem z pewnością nie omieszkaby dokonać spustoszenia terenów, przez które przechodziłaby jego armia w drodze powrotnej. Zagrożone przez Ara-

¹² Teofanes (AM 6196, s. 373) i Nikefor (s. 41) wymieniają z imienia następujących towarzyszy Justyniana – Barasbakouriona (Barisbakourion), Salibana, Stefana, Moropawia, i Teofila.

¹³ Pominęli tę kwestię tak wybitni badacze jak np. V. Zlatarsky (*Istorijska na Bălgarskata dăržava*, t. I.1, Sofia 1970, s. 224-225) czy S. Runciman (*The History of the First Bulgarian Empire*, London 1930; korzystam z tłum. bułgarskiego *Istorijska na pŕvoto bălgarsko carstvo*, Sofia 1993, s. 42).

¹⁴ C. Dimitrov, op. cit., s. 61.

¹⁵ I. Venedikov, *Prabŕgarite i christianstvoto*, Sofia 1998, s. 67.

¹⁶ Cf. ibidem, s. 69.

bów Bizancjum z pewnością nie zdobyłoby się na poważną akcję odwetową. Mógł też w inny sposób powetować sobie poniesione nakłady, wydając Justyniana w ręce Tyberiusza, zyskując w ten sposób to, czego eksimperator nie mógłby mu dać i unikając konfliktu z imperium. W tej sytuacji ryzyko, które ponosił nie było zbyt wielkie, a ewentualny sukces podnosiłby jego prestiż i dawał wymierne korzyści. Bez względu na rozwój sytuacji koszty płaciłoby Bizantyńczycy.

Ciekawą hipotezę dotyczącą powodów, dla których Justynian zwrócił się do Terbela, przedstawił niedawno C. Dimitrov¹⁷. Według tego uczonego Justynian uzyskał poparcie Terbela, ponieważ obiecał wesprzeć jego antychazarską politykę. Lata pobytu na Krymie unaocznily mu wzrastające zagrożenie ze strony Chazarów dla interesów bizantyńskich na tym obszarze. W tej sytuacji obietnica prowadzenia antychazarskich działań nie byłaby krokiem obliczonym jedynie na pozyskanie Bułgarów, lecz leżałaby w dobrze pojętym interesie cesarstwa.

Nie można wykluczać, iż kwestia chazarska miała jakiś wpływ na relacje między Justynianem a Terbelem. Natomiast jeśli nawet eksimperator wziął na siebie zobowiązanie prowadzenia polityki antychazarskiej, to z pewnością prawie do końca swego panowania jej nie realizował¹⁸. Jedynym krokiem z początków drugiego panowania Justyniana, który można interpretować jako antychazarski, było wysłanie silnej floty po żonę i syna¹⁹. Kagan odczytał to posunięcie jako mu wrogie²⁰. Wysłanie floty miało świadczyć o determinacji cesarza i gotowości do podjęcia wszelkich kroków w celu odzyskania żony i syna. W świetle wcześniejszej postawy kagana posunięcie to jest zrozumiałe. Epizod ten zakończył się pokojowo, żadnej ze stron nie zależało na eskalowaniu napięcia. Justynian dopiero przecież przejął władzę i musiał dążyć do umocnienia swej pozycji, kaganowi zaś ewentualny konflikt z Bizancjum w świetle zagrożenia ze strony Arabów²¹ był zupełnie niepotrzebny. Teodora wraz z dzieckiem została bez żadnych perturbacji przywieziona do Konstantynopola. Stosunki między Chazarami a Bizancjum układały się, jak można sądzić dobrze, o czym świadczy fakt wizyty kagana w Konstantynopolu²². Tak więc, jeśli

¹⁷ C. Dimitrov, op. cit., s. 59-61.

¹⁸ Sam C. Dimitrov zwraca uwagę na to, iż w 711 roku Justynian podjął działania przeciw Chazarom, a więc, co trzeba podkreślić, dopiero w sześć lat po odzyskaniu tronu. (op. cit., s. 61sq.). Badacz ten pomija wysłanie floty bizantyńskiej do Chazarów.

¹⁹ Theoph. AM 6198, s. 375; *The Chronography of Gregory Abu'l-Faraj 1225-1286 the son of Aaron, the Hebrew Physician commonly known as Bar Hebraeus*, transl. E.A. W. Budge, vol. I, Amsterdam 1971, s. 105. Cf. M.I. Artamanov, *Istoria chazar*, Leningrad 1962, s. 197.

²⁰ Według Teofanesa (AM 6198, s. 375) kagan miał zarzucić Justynianowi, że wysyłając tak liczną flotę, zamiast kilku okrętów, doprowadził do śmierci wielu ludzi. Pytał, czy cesarz zamierzał przy jej pomocy odebrać żonę i syna siłą. Stwierdzał jednoznacznie, że nie zamierza przetrzymywać Teodory na swoim dworze. Wysłanie floty ukazuje Teofanes jako przejaw pychy, próżności Justyniana.

²¹ Na temat stosunków chazarsko-arabskich w I poł. VIII w. patrz M. J. Artamanov, op. cit., s. 202 sq.; A. P. Nowoselcew, *Chazarija v sisteme mezdunarodnyh otnoženii VII-IX vekov*, Voprosy istorii 1987, 2, s. 26-69; A. Nazmi, op. cit., s. 66-67.

²² *Scriptores*, s. 40.

nawet Justynian obiecał Terbelowi podejmować kroki przeciw Chazarom, to poza wspomnianym powyżej epizodem wysłania floty nie w tym kierunku nie uczynił, aż do roku 711. Zwłoka w wypełnieniu zobowiązań mogła natomiast wpłynąć na pogorszenie relacji bizantyńsko-bułgarskich, czego przejawem była kampania Justyniana II z roku 708²³.

Terbel, choć jak wspominałem aż tak wiele nie ryzykował na wypadek niepowodzenia Justyniana, to jednak wątpić należy, żeby poparł sprawę, którą uznałby za beznadziejną. Że nie wszyscy podzielali stanowisko chana świadczy zachowanie przebywającej wówczas na jego dworze grupy Bułgarów soluńskich z Kuwerem, jego wujem, na czele. Odmówili oni udzielenia wsparcia Justynianowi. V. Beševliev przypuszczał, iż Justynianowi zależało na ich łodziach, które mogły być przydatne przy zdobywaniu Konstantynopola, albo chciał ich nakłonić do jakiejś akcji przeciw Tesalonice, co miało odciągnąć część wojsk bizantyńskich²⁴. Badacz ten tłumaczy ich odmowę podjęcia współpracy z Justynianem tym, że mu nie dowierzali, co było konsekwencją wydarzeń roku 688, kiedy to doświadczyli najazdu z jego strony oraz mieli okazję zobaczyć w jaki sposób potraktował Słowian, którzy mu się dobrowolnie podporządkowali, a następnie wbrew swej woli zostali przesiedleni do Azji Mniejszej²⁵. Postawa Bułgarów soluńskich wydaje się być następstwem ich niechęci wobec Justyniana, którą niewątpliwie wzmacniać musiało jego nadzwyczaj trudne położenie.

W armii, która ruszyła wraz z Justynianem i Terbelem na Konstantynopol, znaleźli się nie tylko Bułgarzy, ale i Słowianie, co wyraźnie podkreśla Teofanes²⁶. Co do liczebności oddziałów Terbela, to dysponujemy rozbieżnymi informacjami. Inskrypcja z Madary wspomina 5000 wojów²⁷, zaś *Patria Constantinopoleos* o 15 000²⁸. Wydaje się, iż pierwsza liczba pochodząca przecież z inskrypcji powstałej, jak się powszechnie sądzi, tuż po omawianych wydarzeniach, budzi większe zaufanie. Warto wspomnieć, iż w 711 r. Terbel posłał na pomoc Justynianowi oddział liczący, jak twierdzi Nicefor patriarcha, 3000 żołnierzy, a więc ilość zbliżoną do tej, która znajduje się na inskrypcji z Madary²⁹. Bez względu na to, jak silna była armia, na czele której znajdowali się Terbel i Justynian, nie miała ona specjalnych problemów w dotarciu pod Konstantynopol³⁰. Po drodze wstępowali do niej, jak można

²³ V. Zlatarsky (op. cit., s. 235) sądził, że Justynian uświadomił sobie nadmierne wzmocnienie się Terbela, do czego sam się przecież przyczynił tak sowiec wynagradzając bułgarskiego chana w 705 r. Podobnie D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, *Bălgarska voenna istorija ot antičността do vtorata četvŕt na X v.* Sofia 1983, s. 189. Wg J. Kulakovskiego (op. cit., s. 274) akcja Justyniana była odwetem za łupieżczy atak jakiejś niesubordynowanej hordy bułgarskiej. Lakoniczność źródeł pozwala jedynie na mniej lub bardziej prawdopodobne domysły.

²⁴ V. Beševliev, *Pŕvobălgarski nadpisi*, Sofia 1979, s. 100.

²⁵ Ibidem, s. 100.

²⁶ Theoph. AM 6196, s. 374.

²⁷ V. Beševliev, op. cit., s. 91.

²⁸ *Scriptores*, s. 244.

²⁹ Niceph., s. 47.

³⁰ D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, op. cit., s. 188.

przypuszczać, zwolennicy Justyniana; przykładem jest późniejszy cesarz Leon III, który przyłączył się do wyprawy i w ten sposób zapoczątkował swoją karierę³¹.

Po trzech dniach obozowania pod murami miasta Justynian wraz z grupą śmiatków przedostał się przez akwedukt do środka. Całkowite zaskoczenie oraz wsparcie stołecznych zwolenników Justyniana doprowadziło do chaosu wśród obrońców. Ap-simar-Tyberiusz nie zdecydował się na dalszy opór, lecz uciekł z miasta. Konstantynopol znalazł się w rękach Justyniana. Bułgarzy, co znamienne, pozostali całkowicie bierni³². Justynian zdawał sobie sprawę czym mogło skończyć się wprowadzenie żołnierzy bułgarskich do stolicy. Wolał narazić się na największe ryzyko, niż rozpocząć swe drugie panowanie od grabieży i gwałtów dokonanych na mieszkańcach stolicy przez barbarzyńskich wojaków.

Justynian odzyskał władzę, cel wyprawy został osiągnięty, przyszedł więc czas na wypełnienie zobowiązań³³. Terbel otrzymał bogate dary, jak się przypuszcza wznowienie płacenia daniny, do której zobowiązał się Konstantyn IV oraz tytuł cezara, odebrał również hołd ludności Konstantynopola³⁴. Natomiast żadne ze źródeł nie wspomina o tym, aby Terbel zawarł związek małżeński z córką Justyniana, co stanowić miało jeden z warunków udziału Bułgarów w przedsięwzięciu Justyniana³⁵. Szczególnie istotne dla Terbela było, zdaniem współczesnych uczonych, ogłoszenie go przez Justyniana cezarem. Miało to być oznaką wręcz zrównania bułgar-

³¹ Theoph. AM 6209, s. 391.

³² V. Zlatarsky, op. cit., s. 225; B. Primov, *Bulgaria in the Eighth Century. A General Outline*, Byzantinobulgarica 5, 1978, s. 9.

³³ Na temat nagrody, którą otrzymał Terbel patrz V. Beševliev, *K voprosu o nagradie polučennoj Tervelem od Justiniana II v 705 g.*, VV 16, 1959, s. 8-13; I. Dujčev, *Le triumphe de l'empereur Justinien II en 705* [w:] *Byzance. Hommage à A. Stratos*, t. I, Athenes 1986, s. 83-91.

³⁴ Badacze w zasadzie nie zastanawiając się bliżej nad kwestią, kto złożył hołd Terbelowi, piszą albo o wojsku (np. V. Zlatarsky, op. cit. s. 226; V. Beševliev, *Die Kaiseridee bei den Protobulgaren*, Byzantina 3, 1971, s. 84; *Istorijska nauka*, s. 110-111) albo o stołecznej ludności. (np.: J. Kulakovskij, op. cit., s. 272; T. Wasilewski, op. cit., s. 43) Ta niejednoznaczność jest konsekwencją tłumaczenia słowa λαός, użytego przez Nicefora (s. 42), które najczęściej w jego dziele oznacza wojsko. Jednak nie należy zapominać, iż słowo to zostało użyte w kontekście proklamacji cezara, w której uczestniczyć winni zgodnie z tradycją zarówno wojskowi, jak i cywilna ludność Konstantynopola. W takim kontekście wydaje się niesłuszne oddawanie λαός jako wojsko.

³⁵ V. Beševliev, *K voprosu...*, s. 10. Uczony ten sądzi, iż ogłoszenie Terbela cezarem było rekompensatą za małżeństwo z córką Justyniana. Warto zauważyć, iż wzmianka o córce Justyniana pojawia się jedynie w kontekście umowy między nim i Terbelem; poza wzmiankami u Teofanesa i Nicefora nic nie wiadomo o jej istnieniu. Z pewnością nie mogła ona pochodzić z małżeństwa cesarza z Teodorą. Mogłoby więc jedynie chodzić o dziecko z wcześniejszego związku cesarza (*The Oxford Dictionary of Byzantium*, vol. II, Oxford 1991, s. 1084). Wydaje się, iż nie ma zupełnie podstaw twierdzenie S. Rucimana, według którego małżeństwo nie zostało urzeczywistnione, ponieważ córka Justyniana była jeszcze małym dzieckiem (op. cit. s. 42). Co znamienne, w ogóle nie jest absolutnie oczywiste, iż do związku małżeńskiego nie doszło. Zdaniem V.M. Lure, *Okolo solunskoj legendy. Iz istorii missionierstva v period monofelitskoj unii* [w:] *Slavjanie i ich sosedi*, t. 6, Moskva 1996, s. 38 fakt zawarcia małżeństwa tłumaczyłby ogłoszenie Terbela cezarem, bowiem ten tytuł nadawany był jedynie członkom rodziny cesarskiej.

skiego władcy z bizantyńskim basileusem³⁶. Z pewnością tytuł ten dawał chanowi szczególny prestiż, żaden bowiem władca barbarzyński nigdy jeszcze nie otrzymał takiej godności³⁷. Niektórzy uczeni podkreślali, iż Terbel nie zdawał sobie sprawy z tego, iż godność cezara choć wysoka, to znajduje się poniżej pozycji basileusa. Cezar był poddanym basileusa, a nie osobą mu równą³⁸. Wydaje się jednak, że nawet jeśli Terbel nie znał niuansów bizantyńskiej hierarchii, to i tak z pewną rezerwą odnosił się do nadanego mu przez Justyniana tytułu. W jedynym przekazie źródłowym, który można traktować jako osobistą wypowiedź Terbela, a mianowicie w inskrypcji z Madary, został użyty tytuł archont a nie cesar, co byłoby naturalne, gdyby rzeczywiście chan przywiązywał do niego tak szczególną wagę³⁹. Nie ma też tytułu cezara przy imieniu Terbela w *Imienniku bułgarskich chanów*, czego można byłoby się spodziewać, gdyby nadaniu Terbelowi tytułu cezara przypisywano szczególne znaczenie. Nie jest w pełni przekonujące twierdzenie I. Venedikova, że fakt ten jest konsekwencją tego, iż tytuł cezara był jedynie stosowany w relacjach ze światem zewnętrznym⁴⁰, czego dowodem ma być znaleziona w 1972 r. pieczęć z napisem Θεοτόκε βοήθει Τερβελλίου κ[αί]σαρος⁴¹, stosowanej zdaniem tego uczonego w korespondencji z innymi państwami. Nic w zasadzie nie wiemy o działalności kancelarii Terbela, trudno więc w tak jednoznaczny sposób stawiać tę sprawę.

Z udziałem Terbela w odzyskaniu przez Justyniana II tronu wiąże się kwestię przekazania Bułgarom obszaru Zagory. Problem ten wywołał ożywioną dyskusję.

³⁶ V. Zlatarsky, op. cit., s. 228sq. Badacz ten twierdził, iż Terbel otrzymał od Justyniana obietnicę proklamowania cezarem już w chwili zawierania porozumienia. I to miała być najważniejsza przyczyna jego poparcia dla Justyniana.

³⁷ J. Venedikov, op. cit., s. 69-70.

³⁸ S. Runciman, op. cit., s. 42; cf. R. Browning, *Byzantine Foreign Policy and the Bulgarian State, Seventh to Tenth Century* [w:] idem, *History, Language and Literacy in the Byzantine World*, Northampton 1989, V, s.27.

³⁹ V. Beševliev, *Pǎrvobǎlgarski...*, s. 91.: „Cesarz Justynian zawarł traktat i spróbował... u Bułgarów... i przybył do Terwela. Moi wujowie spod Solunia nie dali wiary beznosemu cesarzowi i odjechali do Kisyńskich Siół...archont Terwel (Τερβελος ὁ ἄρχο[v]) zgodnie z umową dał cesarzowi...5000... Cesarz (dzięki mnie) odniósł godne zwycięstwo. (S. Waklinow, *Kultura starobułgarska (VI-XI w.)*, przeł. K. Wierzbicka, Warszawa 1984, s. 87). Z tego tekstu zdaniem wielu uczonych bije duma w pełni niezależnego władcy (np. Browning, op. cit., s. 27). Gdyby traktował tytuł cezara jako równorzędny cesarskiemu, gdzie miałby go użyć, jeśli nie w takim tekście. Natomiast znajdujemy jedynie tytuł archonta stosowany przez Bizantyńczyków w stosunku do władców barbarzyńskich. Charakterystyczne, że tytuł cesar wszedł w użycie dopiero w II carstwie bułgarskim, i nie było to, jak się sądzi, jakieś nawiązanie do przypadku Terbela – I. Biljarski, *Titlata «kesar» v srednovekovna Bǎlgarija*, *Istoričeski Pregled* 45, 1989, z. 11, s. 57.

⁴⁰ J. Venedikov, op. cit., s. 70.

⁴¹ G. Zacos, A. Vegler, *Byzantine Lead Seals*, t. I, Basel 1972, nr 2672; patrz również V. Beševliev, *Pǎrvobǎlgarski...*, s. 231-232. Zdaniem tego uczonego religijna formuła znajdująca się na pieczęci jest tylko zewnętrznym naśladownictwem wzorów bizantyńskich. Inaczej sądzi V. M. Lure, według którego Terbel mógł być chrześcijaninem (op. cit., s. 37-38). Pośrednie stanowisko zajmuje J. Venedikov (op. cit., s. 75) twierdząc, iż Terbel chciał uchodzić w oczach Justyniana za człowieka ceniącego chrześcijaństwo.

Część badaczy uznaje to za prawdę⁴². Wydaje się jednak, iż argumenty wysunięte przez V. Beševlieva⁴³ i G. Cankovą – Petkovą⁴⁴ za odrzuceniem przekazu Symeona Logotety odnośnie do tej kwestii są słuszne.

Z drugim przypadkiem interwencji bułgarskiej w walkę o władzę w Bizancjum spotykamy się w roku 711, kiedy to Justynian II poprosił Terbela o pomoc, bowiem w Chersonie doszło do proklamacji nowego władcy, którego poparła zbuntowana część armii oraz Chazarzy⁴⁵. Cesarz, który wysłał na teren Krymu już kilka ekspedycji⁴⁶, nie dysponował siłami, które mógłby przeciwstawić zbuntowanemu wojsku i dlatego zwrócił się do chana bułgarskiego. Nie byłoby w tym nic szczególnego, mając w pamięci wydarzenia roku 705, gdyby nie to, iż w roku 708 Justynian zorganizował wyprawę przeciw Bułgarii, co prawda zakończoną klęską jego wojsk pod Anchialos⁴⁷. Ten krok powinien, jak można byłoby sądzić, wpłynąć na relacje między Terbelem a Justynianem⁴⁸. Jednak tak się nie stało. Terbel wysłał Justynianowi pomoc w postaci 3000 wojów. Dlaczego tak uczynił mimo niegodziwego postępcu cesarza? Nie wiemy, jakie były powody wyprawy Justyniana z 708 roku i jak się układały stosunki bizantyńsko-bułgarskie w okresie poprzedzającym prośbę Justyniana z roku 711. Z przebiegu wydarzeń można wywnioskować, iż ekspedycja z roku 708

⁴² *Istorijska na Bălgaria*, t. 2. Sofia 1981, s. 111; D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, op. cit., s. 189; G. L. Litavrin, *Formirovanie i razvitiie bolgarskogo rannefeodalnogo gosudarstva (koniec VII – načalo XI v.)* [w:] *Rannefeodalnye gosudarstva na Balkanach VI-XII vv.*, Moskva 1985, s. 151; K. Gagova, *Bulgarian-Byzantine Border in Thrace from the 7th to the 10th. Century (Bulgaria to the South of the Haemus)*, Bulgarian Historical Review 1986, 1, s. 67.

⁴³ *K voprosu...*, s. 12-13.

⁴⁴ *O territori bolgarskogo gosudarstva VII-IX vekov*, Vizantijskij Vremennik 17, 1960, s. 137-139. Za poglądami wspomnianych badaczy opowiada się m. in. T. Wasilewski, *Bizancjum i Słowianie w IX wieku. Studia z dziejów stosunków politycznych i kulturalnych*, Warszawa 1972, s. 43; J.V.A. Fine, *The Early Medieval Balkans: a Critical Survey from the Sixth to the Late Twelfth Century*, Ann Arbor 1983, s. 74.

⁴⁵ Na temat tych wydarzeń patrz C. Head, *Towards a Reinterpretations of the Second Reign of Justinian II: 705-711*, Byzantium 40, 1970, s. 26sq; C. Dimitrov, op. cit., s. 61sq.

⁴⁶ Według wrogię Justynianowi Teofanosa celem działań wojsk cesarskich na Krymie było ukaranie mieszkańców Chersonu, za to w jaki sposób potraktowali go, kiedy przebywał tutaj na zesłaniu. Jednak w świetle nowych badań wynika, iż działania Justyniana na Krymie miały przede wszystkim antychazarski charakter. Cesarz chciał ograniczyć wzrastające wpływy Chazarów na tym obszarze. Tak sądził już J. Kulakovskij (op. cit., s. 280); szersze uzasadnienie tego poglądu znaleźć czytelnik w cytowanych już wyżej pracach: M. I. Artamanova (op. cit., s. 196-197), C. Head (op. cit., s. 26) i C. Dimitrova (op. cit., s. 61). Szerzej o stosunkach bizantyńsko-chazarskich w tym okresie – T. S. Noonan, *Byzantium and the Khazars: a special relationship* [w:] *Byzantine Diplomacy. Papers from the Twenty-fourth Spring Symposium of Byzantine Studies*, Cambridge, March 1990, Variorum 1992, s. 112-113; 130.

⁴⁷ Na temat tej wyprawy patrz – D. Angelov, S. Kašev, B. Čolpanov, op. cit., s. 189.

⁴⁸ Niektórzy badacze twierdzili, że wojna z 708 roku była wymysłem Teofanosa – G. Ostrogorski, *Dzieje Bizancjum*, Warszawa 1968, s. 137, przyp. 138. – bowiem nie do pomyślenia byłaby pomoc udzielona Justynianowi przez Terbela w 711. Argument ten nie jest przekonujący, zakłada bowiem, że Terbel kierował się w swej działalności emocjami, nie zaś racjami politycznymi.

nie wpłynęła na relacje między oboma państwami, szczególnie że stroną zwycięską byli Bułgarzy. Najprawdopodobniej wrócono po prostu do stosunków, które ustanowione zostały w 705 roku. Przyczyną wsparcia Terbela dla bizantyńskiego basileusa szukać należy w sytuacji międzynarodowej. Zdaniem C. Dimitrova pomoc Terbela dla Justyniana spowodowana była tym, iż obawiał się on, że ewentualny nowy władca zawrze porozumienie z Chazarami, co niewątpliwie zaszkodziłoby interesom bułgarskim⁴⁹. Jak wiadomo Bardanes-Filipikos, który najpierw proklamowany został przez mieszkańców Chersonu, otrzymał również wsparcie ze strony Chazarów⁵⁰. W tej sytuacji groźba aliansu bizantyńsko-chazarskiego była całkowicie realna.

Oddział bułgarski wysłany przez Terbela został przerzucony do Azji Mniejszej do temu Opsikion i obozował wraz z wojskami wiernymi Justynianowi w miejscowości Damatrys. Tutaj znalazł się również sam cesarz, sądząc że zbuntowane oddziały przybędą do Synopy, do której zwyczajowo docierały statki płynące z Krymu. Tym razem tak się nie stało, a flota uzurpatora ominęła ten port i popłynęła prosto do stolicy, którą bez walki zajęła. Bardanes wysłał do Damatrys wojsko, na czele z jakimś Eliaszem. W sytuacji gdy Konstantynopol został zajęty los Justyniana był przesądzony. Elias obiecał żołnierzom stacjonującym w Damatrys amnestię, Bułgarom zaś bezpieczny powrót do kraju. Zarówno bizantyńscy, jak i bułgarscy żołnierze przyjęli propozycję, co w przypadku tych drugich zupełnie nie dziwi, bowiem los bizantyńskiego cesarza był im, jak można sądzić, obojętny⁵². Justynian znalazł się w rękach Eliasa, który kazał go ściąć, a głowę odesłać do Konstantynopola⁵³.

Nie wiemy, czy bułgarscy żołnierze wrócili bezpiecznie do domu. Źródła na ten temat milczą⁵⁴. Terbel w roku 712 spustoszył Trację i doszedł pod Konstantynopol⁵⁵, co można byłoby potraktować jako odwet za niedotrzymanie przez Bizantyńczyków danej bułgarskim wojom obietnicy. Wydaje się jednak, iż takie interpretowanie wyprawy Terbela jest tak samo mało prawdopodobne jak wskazywanie, iż została ona dokonana pod pretekstem zemsty za śmierć Justyniana⁵⁶. Wydaje się, że

⁴⁹ C. Dimitrov, op. cit., s. 62.

⁵⁰ Niceph., s. 46; Theoph. AM 6203, s. 379.

⁵¹ Niceph., s. 47.

⁵² Wydaje się, iż za daleko idzie J. Czamańska *Terwel* [w:] *Słownik władców Europy średnio-wiecznej*, Poznań 1998, s. 364, twierdząc, że Bułgarzy wydali Justyniana w ręce Bardanesa-Filipikosa. Wydaje się, że badaczka przecenia rolę Bułgarów, których postawa odegrała drugorzędną rolę w porównaniu z zachowaniem wojsk bizantyńskich zgromadzonych w Damatrys. W sytuacji, gdy żołnierze temu Opsikion nie chcieli bronić swojego cesarza, Bułgarzy nie mieli powodu, dla którego mieliby postąpić inaczej, szczególnie że obiecano im bezpieczny powrót do domu.

⁵³ Theoph. AM 6203, s. 380-381; Niceph., s. 47.

⁵⁴ V. Zlatarsky, op. cit., s. 236.

⁵⁵ Niceph., s. 48; Theoph. AM 6204, s. 382.

⁵⁶ J. Kulakovskij, op. cit., s. 291; T. Wasilewski, op. cit., s. 44. Ten ostatni badacz twierdzi również, iż wysłane przez Terbela na pomoc Justynianowi wojsko dotarło na ziemie bizantyńskie dopiero w 712, a więc już po śmierci cesarza. Przeczy temu przywoływana powyżej wzmianka Nicefora (s. 47).

jedynym motywem posunięcia Terbela była chęć zdobycia łupów, o czym świadczy przebieg wydarzeń⁵⁷. Bułgarzy byli doskonale zorientowani w sytuacji imperium, przeto wykorzystali nadarzającą się okazję do zrekompensowania sobie nieudanego wsparcia Justyniana⁵⁸. Z absolutnie bezkarnych poczynąń bułgarskich wynika, iż Tracja pozbawiona była znaczących sił bizantyńskich, które mogłyby je powstrzymać. Dopiero przybycie w 713 r. do Tracji wojsk temu Opsikon z Jerzym Burafosem na czele⁵⁹ zmieniło sytuację.

C. Dimitrov doszukuje się w obaleniu Bardanesa-Filipikosa, które nastąpiło właśnie w 713 r., wpływów zagrożenia bułgarskiego. Jak wiadomo Bardanes-Filipikos powiązany był z Chazarami, co pozwalało tym ostatnim na silniejszy nacisk na posiadłości bułgarskie. Terbel atakując Trację chciał doprowadzić do rozerwania sojuszu bizantyńsko-bułgarskiego. Jerzy Burafos, który doprowadził do upadku Bardanesa, mógł zdaniem C. Dimitrova widzieć jedyną szansę na zaprzestanie napadów bułgarskich w usunięciu Bardanesa i wycofaniu się z jego prochazarskiej polityki⁶⁰. Jest to chyba jednak zbyt daleko idąca supozycja. Badacz ten całkowicie pomija inne aspekty zewnętrznej sytuacji cesarstwa, a także uwarunkowania wewnętrzne, w których trzeba byłoby upatrywać powodów usunięcia Bardanesa⁶¹. Argument, iż po przejęciu władzy przez Artemiusza nie słyszymy o wrogich relacjach między Bułgarią i imperium, nie musi wcale świadczyć o tym, iż cesarz ten zaprzestał prochazarskiej polityki swego poprzednika, bowiem ataki bułgarskie kończą się już w momencie pojawienia się wojsk temu Opsikon na terenie Tracji, i to raczej ten fakt, czyli wzmocnienie sił militarnych Bizancjum na tym terenie, a nie kwestia stosunków chazarsko-bizantyńskich, zniechęcił Terbela do podejmowania dalszych antybizantyńskich kroków. Ich koszty mogły być zdecydowanie większe niż ewentualne korzyści.

W r. 719 Bułgarzy po raz kolejny zaangażowani zostali w zmagania o tron bizantyński. Wtedy to eksimperator Anastazjusz II podjął próbę powrotu do władzy korzystając z ich pomocy.

który wyraźnie pisze o obecności bułgarskiego oddziału w Damatrys jeszcze przed ostateczną klęską Justyniana. W 603/604 Chosroes, władca perski wystąpił przeciw Fokasowi pod pretekstem pomsty za śmierć cesarza Maurycjusza swego protektora, ale i w interesie człowieka podającego się za Teodozjusza, syna Maurycjusza (D.M. Oister, *The Politics of Usurpation in the Seventh Century: Rhetoric and Revolution in Byzantium*, Amsterdam 1993, s. 89 sq.). W przypadku akcji Terbela z 712 r. żadne ze źródeł nie mówi o tym, iż miała być to zemsta, nie słyszymy również, aby jej celem było usunięcie człowieka odpowiedzialnego za śmierć Justyniana II.

⁵⁷ Przebieg wyprawy relacjonują - Niceph., s. 48; Theoph. AM 6204, s. 382

⁵⁸ Można przypuszczać, iż dokładnych informacji o sytuacji w Imperium, dostarczyli po powrocie uczestnicy ekspedycji posiłkujące Justyniana.

⁵⁹ Niceph., s. 48.

⁶⁰ C. Dimitrov, op. cit., s. 63.

⁶¹ Na temat przyczyn upadku Bardanesa-Filipikosa patrz: J. Kulakovskij, op. cit., s. 293; G.V. Sumner, *Philippicus, Anastasius II and Theodosius III*, Greek, Roman and Byzantine Studies (dalej GRBS) 17, 1976, s. 287-289; W.E. Kaegi, *Byzantine Military Unrest 471-843. An Interpretation*, Amsterdam 1981, s. 190-191; W. Treadgold, *Seven Byzantine Revolutions and the Chronology of Theophanes*, GRBS 31, 1990, s. 218.

Anastazjusz został usunięty z tronu w 715 r. przez Teodozjusza III i zesłany do klasztoru w okolicach Tesaloniki. Po kilku latach zdecydował się wystąpić przeciw Leonowi III, następcy Teodozjusza III. Pozyskał poparcie wpływowych dostojników, wśród których znaleźli się Niketas Ksylinites, magister, Sisinnios Rendakios, patrycjusz, a także arcybiskup Tesaloniki⁶². Według Teofanesa Anastazjusz za radą Niketasa Ksylinitesa udać się miał do Terbela, od którego otrzymał wsparcie militarne i 50 kentenariów złota⁶³. Na czele wojsk bułgarskich Anastazjusz wyruszył na Konstantynopol, który jednak nie otworzył przed nim bram, czego uzurpator się spodziewał. W tej sytuacji Bułgarzy wydali Anastazjusza Leonowi, po czym powrócili do swego kraju⁶⁴. Z kolei Nicefor przedstawia inną wersję wydarzeń. Według niego Anastazjusz miał zwrócić się do Sisinniosa „przebywającego wówczas na polecenie cesarza w kraju Bułgarów [...] by współdziałał z nim w jego [tj. Anastazjusza – M.L.] zamierzeniach i nakłonił również Bułgarów do wspólnego z nim działania”⁶⁵. Sisinnios przeszedł na stronę Anastazjusza. Udało mu się również przekonać Bułgarów do wsparcia wystąpienia przeciw Leonowi. Wojska bułgarskie wraz z Anastazjuszem i Sisinniosem dotarły pod Heraklęę. Towarzyszyła im flotylla łódek zwanych monoksylami. Leon III wysłać miał do Bułgarów list, w którym zwrócił im uwagę, iż bardziej winni miłować pokój i zażądał wydania przywódców rebelii. Bułgarzy pozytywnie odnieśli się do sugestii zawartych w liście cesarza, prosić mieli nawet o wybaczenie i zobowiązali się do dotrzymania warunków pokoju i wydali mu Anastazjusza⁶⁶. Przekazy Teofanesa i Nicefora różnią się istotnymi szczegółami⁶⁷. Dla omawianego tematu najważniejsze jest to, którzy Bułgarzy wsparli Anastazjusza – naddunajscy czy z okolic Tesaloniki? Zdaniem G. Cankovej-Petkovej Anastazjusza poparli ci ostatni, o czym świadczyć ma to, iż bunt organizowany był w okolicach tegoż miasta⁶⁸, a uzurpatorowi towarzyszył arcybiskup Tesaloniki. Koronnym dowodem, zdaniem tej uczzonej, jest fakt obecności monoksyli. Jak wiadomo, tego rodzaju łódkami posługiwali się Słowianie, z którymi żyli w styczności Bułgarzy macedońscy. Od nich to mieli nauczyć się sztuki żeglownia⁶⁹. Badaczka

⁶² Niceph., s. 56; Theoph. AM 6211, s. 400-401.

⁶³ Ibidem. Jak się wydaje przywołując imię Terbela w związku z tą sytuacją Teofanes pomylił się. Władza w Bulgarii znajdowała się bowiem w rękach Kormesiosa. Cf. G. Cankova-Petkova, *Bulgaro-vizantijskije otnošenija pri upravlenieto na Tervel i Kormesij* [w:] *Izsledovanija v čest na Marin S. Drinov*, Sofia 1960, s. 615-625.

⁶⁴ Theoph. AM 6211, s. 400.

⁶⁵ Niceph., s. 55; tłum. A. Brzostkowska [w:] *Testimonia najdawniejszych dziejów Słowian. Seria grecka. Z. 3: Pisarze z VII – X wieku*, Warszawa 1995, s. 130.

⁶⁶ Niceph. s. 56.

⁶⁷ B. Primov, op. cit., s. 19-20. Patrz również P. A. Yannopoulos, *Le rôle des Bulgares dans la guerre arabo-byzantine de 717/718*, Byzantion 67, 1997, s. 499-500; 508-509.

⁶⁸ *Bulgarians and Byzantium during the First Decades after Foundation of the Bulgarian State*, Byzantoslavica 24, 1963, s. 46-48.

⁶⁹ V. Zlatarsky sądził, iż obecność monoksyli świadczyła o tym, iż uczestnikami wyprawy byli Słowianie tesaloniccy (op. cit., s. 249). Za zdaniem tego uczonego opowiedziało się wielu badaczy – np. B. Primov, op. cit., s. 20. Na temat słowiańskich statków – L. Havlikova, *Slavic Ships in 5th – 12th Centuries Byzantine Historiography*, Byzantoslavica 52, 1991, s. 89-104.

stanowczo odrzuca możliwość uczestnictwa Bułgarów naddunajskich w wyprawie Anastazjusza⁷⁰. Wydaje się jednak, że raczej mają ci uczeni, którzy akceptują również możliwość współdziałania Bułgarów naddunajskich z Bułgarami macedońskimi⁷¹. Trudno przypuszczać, że Teofanes pomyliłby się aż tak bardzo, uznając chana z Pliski za władcę macedońskich Bułgarów. Czy musiałby Anastazjusz wysłać list do Sisinniosa, do kraju Bułgarów, o czym pisze Nicefor⁷², gdyby ten kraj znajdował się w okolicach Tesaloniki, gdzie przecież przebywał sam uzurpator? Wreszcie list Leona do Bułgarów, w którym nacisk kładzie na pokojowe stosunki panujące między oboma państwami, wydaje się być wyraźnym odwołaniem do tak świeżego układu z roku 716. O jakimkolwiek porozumieniu z Bułgarami macedońskimi nic nie wiemy.

Trudno stwierdzić, dlaczego Bułgarzy naddunajscy, którzy przecież tak niedawno uczestniczyli w obronie Konstantynopola przed Arabami, wspierając Leona III zdecydowali się na udział w przedsięwzięciu Anastazjusza⁷³. Bez względu na to, jakie były powody tego kroku, Bułgarzy na nim nic nie stracili. Leon III za wydanie Anastazjusza i jego współpracowników sownie ich zapewne wynagrodził. Jak inaczej można rozumieć słowa Teofanesa, iż: „Bułgarzy [...] dobrze przez niego [tj. Leona – M.L.] przyjęci powrócili”⁷⁴.

Nie wiemy również, jakie były motywy uczestnictwa Bułgarów macedońskich w buncie Anastazjusza. Nikłe przekazy źródłowe nie pozwalają na jakiekolwiek w tym zakresie przypuszczenia.

W okresie około piętnastoletnim Bułgarzy trzykrotnie włączali się w walki o tron bizantyński. I nie było to, jak sądzę, przejawem szczególnej siły państwa bułgarskiego, lecz przede wszystkim ówczesnej słabości cesarstwa bizantyńskiego, które w początkach VIII wieku przeżywało wyraźny kryzys – tzw. okres dwudziestu lat anarchii⁷⁵. W żadnym z analizowanych przypadków Bułgarzy nie inspirowali uzurpacji, stanowiąc zawsze siłę pomocniczą i – co znamienne – nie wykorzystywaną w działaniach militarnych. Pełnili rolę swego rodzaju straszaka, który miał wpłynąć na postawę obrońców panującego władcy. Jak można sądzić, pretendenci do tronu nie chcieli, aby Bułgarzy przelewali krew ich rodaków. Pragnęli uniknąć sytuacji, kiedy to zawdzięczaliby tron obcym, barbarzyńcom. Można jednak sądzić, iż gdyby sytuacja ich do tego zmusiła, rzuciliby Bułgarów do walki. Z drugiej strony Bułgarom z pewnością również nie zależało na angażowaniu się w walki między Bizantyńczykami. Interesowały ich tylko własne korzyści. W sytuacji, gdy dostrzegali, iż popar-

⁷⁰ *Bulgarians and Byzantium...*, s. 47. Pogląd Cankovej-Petkovej przyjęli między innymi H. Ahrweiler, *Byzance et la mer*, Paris 1966, s. 26-31; V. Gjuzelev, *Učastieto na bŭlgarite v otblaskvaneto na arabskata obsada na Carigrad prez 717-718 g.*, *Istoričeskij Pregled* 29, 1973, z. 3, s. 28-47.

⁷¹ B. Primov, op. cit., s. 20; V. Beševliev, *Pŕvobŭlgarski...*, s. 100.

⁷² Niceph., s. 55 (Βουλγάρων χάραξ).

⁷³ C. Dimitrov tłumaczy to posunięcie Bułgarów chęcią doprowadzenia do zmiany przyjaznej Chazarom polityki Leona III (op. cit., s. 64).

⁷⁴ Theoph. AM 621 I, s. 400; tłum. A. Brzóstkowska, op. cit., s. 60.

⁷⁵ J. B. Bury (op. cit., s. 353) zatytułował rozdział swej pracy „Twenty Years of Anarchy”.

cie, które udzielili jednemu z konkurentów do bizantyńskiego tronu było zbyt ryzykowne i kosztowne, odstępowali od niego, tak uczynili w 711 i w 719 r.

Trzeba jeszcze raz podkreślić fakt, że Bułgarzy, angażując się w wewnętrzne sprawy Bizancjum, niewiele ryzykowali. Zawsze bowiem mogli zmienić front, otrzymując od strony zwycięskiej to, czego nie mogliby uzyskać od swego dotychczasowego, ale nie dającego gwarancji sukcesu sojusznika.

BULGARIA AND THE KHAZARS TOWARDS FIGHTS FOR POWER IN BYZANTIUM AT THE BEGININGS OF THE EIGHT CENTURY

Summary

At the beginnings of the Eight Century the Bulgarians joined in the fight for the Byzantine throne three times (705, 711, 719). M. J. Leszka believes that it wasn't the manifestation of special power of the young Bulgarian state but first of all the weakness of Byzantine Empire which at the beginnings of the 8th century was going through a crisis – twenty years of anarchy. In any of the analysed cases the Bulgarians didn't inspire usurpation but they were always supporting force and what is significant, they were not used in military operations. They were some kind of "fright" which was supposed to influence the attitude of the defenders of the ruler. So we can assume that the pretenders to the throne didn't want the Bulgarians to kill their countrymen. They wanted to avoid the situation in which they could owe the throne to the foreigners, barbarbarians. On the other hand the Bulgarians didn't want to involve in the fights among Byzantines. They were only interested in their own profits. When they noticed that the support which they had given to one of the rivals to the Byzantine throne was too risky or costly, they gave up, as they did in 711 and 719. The author believes that Bulgarians took little risks getting involved in internal affairs of Byzantium. They could always shift their ground getting from the winning side everything they couldn't get from their previous ally. The role of Khazars in the fights for Byzantine throne was seen more clearly in the events in 711 when they supported Bardanes-Philipicos' claim against Justinian II. In 705 they remained neutral although earlier khagan Iboudzeros Gliabanos was ready to give away Justinian II to Tiberius-Apsimar.